



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Reportaż - współlistnienie kodów: werbalnego i ikonicznego (na materiale tekstów w "National Geographic Polska")

**Author:** Danuta Ostaszewska

**Citation style:** Ostaszewska Danuta. (2011). Reportaż - współlistnienie kodów: werbalnego i ikonicznego (na materiale tekstów w "National Geographic Polska"). W: D. Ostaszewska (red.), "Gatunki mowy i ich ewolucja. T. 4, Gatunek a komunikacja społeczna" (S. 285-296). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Danuta Ostaszewska  
Katowice

## **Reportaż — współistnienie kodów: werbalnego i ikonicznego (na materiale tekstów w *National Geographic Polska*)**

Przyjmując jedno z podstawowych założeń współczesnej genologii, że gatunki stanowią struktury, które cechuje otwartość i nieostrość kategorialna, zakładamy tym samym możliwość ich przeobrażeń w procesie historycznego rozwoju. O dynamice owych przeobrażeń — a sygnalizuje je zarówno zjawisko transgeniczności w różnych okresach kształtowania, jak wykształcenie wielu odmian i wariantów — decyduje w znacznym stopniu stan i poziom rozwoju kultury. Schemat gatunkowy — jako składnik kompetencji komunikacyjnej użytkowników danej kultury — podlega różnorodnym uwarunkowaniom towarzyszącym rozwojowi społeczeństw w poszczególnych etapach ich ewolucji. Zagadnienie dotyczy także reportażu.

Reportaż to gatunek, któremu uczeni różnych dyscyplin naukowych poświęcili wiele uwagi — zajmowali się nim i zajmują prasoznawcy, literaturoznawcy, a także językoznawcy. Już w 2000 roku Mieczysław BAŁOWSKI (2000: 316) zaliczył reportaż do niewielu „szlachetnych” gatunków dziennikarskich, które doczekały się opracowania monograficznego.

Liczba i różnorodność propozycji klasyfikacji tego gatunku wskazują na komplikacje, które dotyczą samych podstaw budowania typologii, ale także właściwości genologicznych klasyfikowanego obiektu<sup>1</sup>. Trudności rodzi wielość odmian, wynikająca zarówno z dynamiki rozwoju, jak i z wielofunkcyjności — zwłaszcza w czasach współczesnych — tego gatunku i z jego zdolności do przekraczania granic. Problem komplikuje nadto ten fakt, iż wyodrębniane od-

---

<sup>1</sup> Odwołam się tu do pozycji Marii WOJTAK (2004) *Gatunki prasowe*, gdzie zainteresowany czytelnik znajdzie przywoływane propozycje klasyfikacji, a także szczegółowy rejestr literatury naukowej, egzemplifikującej to zagadnienie.

miany reportażu odzwierciedlają zestawy różnorodnych kryteriów, należących do różnych płaszczyzn tekstu.

Badacze wskazują pograniczny charakter reportażu, który wynika z otwartości tej formy, z jej „cudzożywności”, zwłaszcza w zakresie formalnego ukształtowania wypowiedzi i jej stylistycznej wariantowości.

Wielu zwolenników ma koncepcja wywodząca się z tradycji badań historycznoliterackich, która sytuuje reportaż na granicy między gatunkami literackimi i dziennikarskimi (por. m.in.: LITWIN, 1989: 5; MAZIARSKI, 1992; WOLNY, 1996: 179; WĘGRZYŃIAKOWA, 1993: 196; REJTER, 2000: 28; KĄKOLEWSKI, 1992: 931; MAGDOŃ, 2000: 155; FURMAN, KALISZEWSKI, WOLNY-ZMORZYŃSKI, 2000: 63)<sup>2</sup>.

Obecnie częściej akcentuje się pograniczność reportażu w obrębie gatunków użytkowych, zwłaszcza innych dziennikarskich (WOJTAK, 2004: 274), choć i w tym zakresie nie ma zgodności. Wynika to głównie z trudności określenia miejsca reportażu wśród innych gatunków dziennikarskich — prasoznawcy wyodrębniają reportaż publicystyczny oraz, rzadziej, informacyjny. Do informacji włącza reportaż np. Michał SZULCZEWSKI (1964: 96; 1976: 103), odwołując się do podstawowej jego cechy, jaką jest autentyczność relacji i ich aktualność: „[...] jest reportaż w dziennikarstwie aktualną relacją o autentycznych faktach, stąd w zasadzie zaliczyć go należy do informacji — choć bywa niekiedy zaliczany do publicystyki, a nawet włączany do literatury”. Niejednoznaczna jest również opinia Zbigniewa BAUERA (2000: 157), który uznaje, iż reportaż to skomplikowany gatunek informacyjny, niemniej jednak można go usytuować w obrębie publicystyki. Do gatunków informacyjnych zaliczają reportaż, przynajmniej jeden z jego typów, również inni badacze, m.in. Wojciech FURMAN, Andrzej KALISZEWSKI, Kazimierz WOLNY-ZMORZYŃSKI (2000: 50), także Maria WOJTAK (2004: 269).

Trudności z zakwalifikowaniem reportażu do jednej nadrzędnej kategorii wynikają też z wewnętrznej polifoniczności gatunku. Polifonia dotyczy płaszczyzny stylistycznej — reportaż, poza stylem publicystycznym, wykorzystuje inne style polszczyzny: artystyczny, prawno-administracyjny, potoczny, naukowy. Reportaż korzysta również z innych gatunków (REJTER, 2001; WOLNY, 1991: 35). Maria WOJTAK (2004: 274), odnosząc się do tego zagadnienia, podkreśla, że złożoność gatunku reportażu wynika z jego „pokrewieństwa i powi-

---

<sup>2</sup> Słusznie zauważa Bożena WITOSZ (2005: 147), iż w świetle współczesnych badań — z jednej strony teoretycznoliterackich, z drugiej tekstologicznych — postulat takiej pograniczności trudno zaakceptować. Coraz częściej mówi się bowiem o zacieraniu granicy między literaturą a pozostałymi gatunkami (użytkowymi). Otwarcie się tekstów literackich, zwłaszcza od czasów powojennych, na tekst dokumentu każe bowiem inaczej widzieć kategorię estetyczności, dotąd będącą wyznacznikiem twórczości artystycznej, i poszukiwać takich walorów również w gatunkach nieartystycznych. Por. też opracowania: WITOSZ, WOJTAK, SŁAWKOWA, SKUDRZYKOWA, 2003; OSTASZEWSKA, 2005).

nowactwa z piśmiennictwem użytkowym: reportaż na zasadzie cytatu, często zmodyfikowanego, włącza w swój obręb różnorodne wypowiedzi, takie jak: nekrologi, uzasadnienia, rejestry, czyniąc z nich składniki swojej struktury”. Zараzеm badaczka uznaje, że transgresywność objawia się w skłonności do adaptacji dla swych potrzeb struktur innych form tekstowych. I tak, adaptacje globalne „funkcjonują przede wszystkim jako rezultat zapożyczania kształtu pokrewnych gatunków: artykułu lub rozbudowanej wiadomości. Zdarzają się jednak przykłady nawiązania do wzorców gatunkowych spoza sfery gatunków dziennikarskich” (WOJTAK, 2004: 276). Reportaż modyfikuje wówczas te odmiennie wzorce, a następnie utożsamia się z ich formą.

Heterogeniczność reportażu wynika zatem z nieostrego charakteru poszczególnych wykładników. Reportaż jest gatunkiem — podkreśla badaczka — który charakteryzują pewne paradoksy, m.in.:

- relacja sprawozdawcza (publicystyczna) może być ubarwiona środkami typowymi dla stylu artystycznego, co wynika z cechy obrazowości właściwej temu gatunkowi;
- paradoks dotyczy też wymogu respektowania faktów; nie oznacza to, że „pakt faktograficzny” musi być zachowany w sposób ścisły — zadaniem dziennikarza jest wprawdzie przedstawianie wydarzeń znanych z autopsji, z relacji świadków lub na podstawie zgromadzonych dokumentów, ale może w obręb relacji wprowadzić elementy fikcji, jeśli uzasadnia je cel nadawcy wypowiedzi reporterskiej (by np. uaktywnić wyobraźnię odbiorcy);
- paradoksem gatunku są również odwołania do historii, choć reportaż dotyczy aktualnych zdarzeń (WOJTAK, 2004: 272—273).

Odwołania do współczesnej genologii nasuwają wniosek, iż wszystkie paradoksy da się pominąć, traktując reportaż jako kategorię o rozmytych granicach. Zgodnie z tą strategią precyzyjnie można określić, na czym polega gatunkowość reportażu, oraz ściśle wyznaczyć jego pozycję w klasyfikacji współczesnego — i nie tylko — uniwersum gatunkowego. Uniknięciu nieścisłości i ujednoliceniu języka opisu służy pojęcie kategorii nieostrej i modelowanie gatunku na podstawie koncepcji prototypu, natomiast odniesienia do teorii podobieństwa rodzinnego umożliwiają spojrzenie na gatunek jako strukturę otwartą, sankcjonującą zatem przeobrażenia pod wpływem sąsiedztwa z innymi formami: przenikanie reportażu do innych struktur i — odwrotnie — podatność na przekształcenia innych struktur w obrębie własnej przestrzeni gatunkowej. Inaczej mówiąc, takie spojrzenie umożliwia wyjaśnienie ekspansji pewnych cech tego gatunku do innych form, a tym samym może pomóc wytłumaczyć obecność cech „reportażowości” w wielu współczesnych gatunkach. Pozwala również opisać mechanizmy i efekty kontaminowania form, takie jak: interferencje artykułu prasowego i reportażu prasowego czy reportażu prasowego i sylwetki. Metoda w efekcie końcowym stwarza podstawy wyjaśnienia elastyczności i „cudzożywności” struktury samego reportażu.

Do poszukiwań strategii klasyfikacyjnych skłania badaczy przede wszystkim wielość odmian współczesnego reportażu. To bogactwo utrudnia jednoznaczny klasyfikację; niekiedy jest ona niespójna, niekiedy kryteria nakładają się na siebie bądź ze sobą krzyżują. Poza uwzględnieniem takich czynników, jak intergatunkowe i interstylowe oddziaływania, w tym możliwości łączenia reportażu z twórczością literacką, klasyfikacje mają odniesienie także do różnych płaszczyzn tekstu — w systematyzacji uwzględnia się formę tekstu, jego funkcję, płaszczyznę znaczeniową, pragmatyczną, stylową. Badacze wyodrębniają zbiory odmian reportażu, powołując się na kryterium tematu — najczęściej stosowane; wiele typologii opiera się na tym właśnie kryterium. Ta propozycja podziału, podobnie jak klasyfikacja oparta na kryterium przekazu, nie budzi sprzeczności. Specyfikacja genologiczna oparta na pozostałych kryteriach, zwłaszcza odwołania do formy reportażu, nie noszą już znamion takiej jednomyślności (WOJTAK, 2004: 270). Wieloaspektową klasyfikację przedstawił Kazimierz Wolny. Badacz bierze pod uwagę — tworząc w miarę kompletną propozycję — cztery kryteria (WOLNY, 1991: 70): kryterium miejsca i sposobu publikowania, kryterium sposobu ujęcia tematu, kryterium cech strukturalnych i kryterium tematyczne. Propozycję tę w drugim opracowaniu nieco zmodyfikował i uzupełnił o kryterium charakterystyki bohatera i charakterystyki środowiska (WOLNY, 1996a: 38).

\*  
\*     \*

Współczesny reportaż to gatunek korzystający z bogactwa środków wyrazu, funkcjonujący w różnych sferach komunikacji, nie tylko w obszarze piśmiennictwa. Potwierdzają to takie odmiany, jak: reportaż radiowy, telewizyjny, prasowy i fotoreportaż. Kryterium przekazu ma istotne znaczenie, taka bowiem taksonomia w sposób najbardziej adekwatny odzwierciedla charakterystyki uwarunkowane ewolucją społeczeństw. Powiązanie rozwoju danego gatunku z etapami rozwoju kultury, zwłaszcza z przeobrażeniami w zakresie środków techniki, pozwala m.in. ujawnić kształtowanie się wielu nowych odmian (i gatunków w ogóle)<sup>3</sup>.

Przykładowo, reportaż prasowy wyłonił się dzięki powstaniu prasy. Na ukształtowanie dzisiejszej formy reportażu bezpośrednio wpłynął wiek XIX i rola, jaką odegrał w tym stuleciu rozkwit prasy masowej, a wraz z nią oczekiwanie na „raporty”, ujawniające różne autentyczne problemy życia społeczeństwa. Wśród gatunków ówczesnej prasy to właśnie reportaż okazał się formą zdolną do spełnienia najważniejszej społecznej funkcji — dostarczania relacji

---

<sup>3</sup> O nowych gatunkach, reprezentujących zwłaszcza wymiar komunikacji internetowej i telewizyjnej zob. GODZIC, 2004. KITA, GRZENIA, red., 2004.

na temat prawdziwych i aktualnych, z życia wziętych zdarzeń. Ważnym momentem w historii gatunku było pojawienie się specjalności reportera oraz to, że reportaż stał się jednym z głównych gatunków prasowych.

Tak jest również współcześnie, na etapie rozwoju elektronicznych środków przekazu, takich jak radio, telewizja i obecnie Internet, decydujących m.in. o wyłonieniu reportażu radiowego, telewizyjnego i najnowszej odmiany — reportażu internetowego<sup>4</sup>.

\*  
\*   \*

Podstawę źródłową niniejszych rozważań stanowią teksty reportaży zamieszczane w magazynie *Nationale Geographic Polska*. Wybór materiału służy egzemplifikacji sygnałnie jedynie wybranych zagadnień<sup>5</sup>.

Magazyn *National Geographic Polska* jest określonym typem wydawnictw — to polska edycja językowa *National Geographic*, jednego z najbardziej znanych na świecie czasopism amerykańskich. Magazyn *National Geographic Polska* ma charakter lokalny — oznacza to, że oprócz dużych tematów reportażowych, tożsamy z publikowanymi przez edycję amerykańską, powołane tu zostały rubryki polskie, w których nasi najwybitniejsi autorzy tekstów i fotografowie prezentują najciekawsze zakątki Polski oraz dokonania Polaków na świecie.

Czytelnicy wyrażają zachwyt z upowszechnienia czasopisma w Polsce, formułując opinie typu: *Brakowało dotychczas na polskim rynku magazynu, który tak rzetelnie, wiarygodnie, z geograficzno-przyrodniczą pasją przybliżałby czytelnikom najdalsze zakątki ziemskiego globu* (NGP 1 / 1999<sup>6</sup>). Tworzą również fankluby. Polska wersja magazynu wielokrotnie była nagradzana.

Prasowa odmiana gatunku reportażowego w najnowszych numerach miesięcznika *Nationale Geographic Polska* (emitowanego również w kanale telewizyjnym) realizowana jest w większości jako wyspecjalizowana odmiana reportażu, który odwołuje się do dwu kodów: werbalnego oraz ikonycznego.

---

<sup>4</sup> Badacze mediów zwracają uwagę, że Internet — choć mu jeszcze daleko do popularności radia czy telewizji — przyniósł zasadniczą zmianę w systemie komunikowania. Nie tylko proponuje dialog, zasadniczo odmienny od innych mediów (GOBAN-KLAS, 1999: 47), ale jest także tym medium, które upowszechniło możliwość publikowania. Entuzjaści tej nowej technologii twierdzą nawet, że wyprze ona gazety drukowane choćby dlatego, że dla wydawców e-papier będzie oznaczać oszczędności na druku (GRYNKIEWICZ, 2006).

<sup>5</sup> Na potrzeby niniejszego artykułu wykorzystałam różne numery czasopisma *National Geographic Polska*; natomiast przykłady ilustrujące omawiane problemy pochodzą przede wszystkim z reportaży najnowszych, które ukazały się w numerach 2010 roku.

<sup>6</sup> Używam skrótu: NGP (*National Geographic Polska*), wskazując na lokalizację analizowanego materiału; występujące po nim cyfry oznaczają kolejno: numer magazynu oraz rok wydania miesięcznika.

Reportaż jest zatem organizowany z udziałem dwu nadawców: reportażysty i fotografa, znanych z nazwiska i imienia — ich personalia znajdują się zwykle bezpośrednio przed tekstem werbalnym reportażu, a po zdjęciach, które inicjują, usytuowane w pozycji ramy, tekst reportażu, będąc jednocześnie tłem dla jego tytułu i często informacji sformułowanej w formie lidu<sup>7</sup>; rzadko nazwisko i imię autorów reportażu umieszcza się w tle zdjęcia, obok tytułu i lidu.

Reportaże występują w każdym numerze miesięcznika *Nationale Geographic Polska*. Mają one stałe miejsce druku — od wielu lat zgrupowane są w blokach po serii wywiadów. Każdy magazyn liczy kilka reportaży, a pierwszy z serii, ściślej mówiąc — zdjęcie jego tytułowej strony (najczęściej we fragmencie), pojawia się na okładce każdego miesięcznika. Pozycja na okładce wyróżnia tym samym reportaż spośród innych gatunków magazynu *Nationale Geographic Polska*.

W tle zdjęcia na okładce umieszczony jest tytuł przywoływanego reportażu; niekiedy współwystępuje z nim również lid. Rzadziej w tle danego zdjęcia anonsowane są tytuły innych tekstów reportaży tworzących blok miesięcznika, jak np. w magazynie marcowym, gdzie wybrane dwa tytuły: *Szympansy małpy wybitnie uzdolnione*; *Szanghaj człowiek w metropolii przyszłości* współlistnieją z okładkowym zdjęciem i tytułem: *Nazca — zagadka rytów rozwiązana* (NGP 3 / 2010). Umieszcza się je wówczas w dolnej prawej części okładkowego zdjęcia, niekiedy z boku, z jego lewej strony.

Fotografia na okładce, wraz z przypisanymi jej informacjami identyfikującymi reportaż (tytuł, lid; także podpis pod zdjęciem<sup>8</sup>), staje się specyficzną czołówką każdego miesięcznika, stanowi bowiem formę zapowiedzi i tym samym stałemu czytelnikowi przypomina, że ten wyróżniony reportaż anonsuje cykl reportaży w danym miesięczniku, ale też koncentruje uwagę odbiorcy na tym konkretnym tekście. Stąd dobór pierwszego reportażu w bloku jest dokładnie przemyślany. Ciekawość czytelniczą ma wzbudzić, w pierwszej kolejności, okładkowy tytuł wybranego reportażu (zostanie on przywołany jeszcze dwa razy), w którym:

- akcentuje się tajemniczość: *Tajemnicze mumie. Pozagrobowe życie zwierząt Faraonów* (NGP 1 / 2010);
- podkreśla się zagadkowość: *Nazca — zagadka rytów rozwiązana* (NGP 3 / 2010);

<sup>7</sup> Reportaż w magazynie *Nationale Geographic Polska* ma charakter relacji z podróży i najczęściej przybiera formę wiadomości zbudowanej z: tytułu: pojedynczego bądź — częściej — złożonego (na który składa się nadtytuł i tytuł główny), z lidu i korpusu, podzielonego na segmenty, niekiedy opatrzone śródtytułami.

<sup>8</sup> Sformułowanie „podpis pod zdjęciem” stanowi pewnego rodzaju uogólnienie — podpis może bowiem pojawić się w różnych płaszczyznach fotografii, z boku, a także w jej górnym obszarze.

- stawia się pytania, by w odpowiedzi sugerować rozwiązanie problemu: *Człowiek czy maszyna? Bionika nadzieją dla niepełnosprawnych* (NGP 5 / 2010);
- poddaje się przedstawiane zagadnienia ocenie: *Poligamia — jeden mąż i 80 żon — Plusy i minusy wielożeństwa* (NGP 2 / 2010);
- nawet formułuje się tytuł w postaci newsa, obliczonego na zaskoczenie: *Brakujące ogniwo. Sensacyjne odkrycie najstarszego hominidy* (NGP 7 / 2010);
- bądź zamyka się informację zawartą w reportażu, stylizując go na raport, z adnotacją: *specjalny: Raport specjalny. Woda nasz spragniony świat* (NGP 4 / 2010).

Pierwszy w cyklu reportaż ma strategiczne znaczenie. Wybrany na okładkę, jako zapowiedź identyfikująca dany miesięcznik, dotyczy faktów lub wydarzeń szczególnie interesujących polskiego odbiorcę. Dbają o to obydwaj autorzy: reportażysta i fotograf, utrzymując wysoki poziom twórczości magazynu *National Geographic*<sup>9</sup>.

Reportaże z okładki, zachęcając do lektury danej wypowiedzi (i pozostałych wypowiedzi w bloku), równocześnie projektują polskiego czytelnika. Oczywiście, adresowane są one głównie do odbiorcy zainteresowanego problematyką magazynu *National Geographic*, wpisują się więc w profesjonalne ukierunkowanie pisma, które — zgodnie ze swoim tytułowym przesłaniem — wypełnia misję szerzenia i upowszechniania wiedzy z zakresu geografii, nauk przyrodniczych, ochrony środowiska i historii, w tym historii cywilizacji<sup>10</sup>. Mają one jednakowoż na uwadze dwa typy odbiorcy.

---

<sup>9</sup> Tu publikuje się teksty, które wyróżnia nie tylko bogactwo tematyki, ale również wyjątkowa jakość i tym samym atrakcyjność. Artykuły cechuje bowiem skrupulatność i szczególne przywiązanie do detalu: *National Geographic*, jak chyba żaden inny miesięcznik na świecie, dba o szczegóły w sposób graniczący niekiedy z obsesją. *Nasi wysłannicy obojga płci stawiali czoło tłumom, na kilku kontynentach zajeżdżali wynajęte samochody, zdobywali szczyty i spadali z nich, byli okradani i bici, uciekali przed atakami zwierząt, kosztowali specjalności lokalnych kuchni — skorpiony, morskie ślimaki, baranie oczy. Robili to w duchu przygody. A jednak większość z tego, co trafia na strony „National Geographic” powstaje w oparciu o żmudne badania, dzięki niezwykłej cierpliwości i gotowości do wielogodzinnego czekania na celną wypowiedź lub kontekst* (NGP 2 / 2000). W zapewnieniu tej wyjątkowej jakości niepoślednią rolę odgrywają zamieszczone w każdym miesięczniku zdjęcia. Fotografia — choć początkowo niezbyt entuzjastycznie przyjęta — z biegiem czasu nie tylko została zaakceptowana, ale jej obecność wpłynęła na prekursorską pozycję *National Geographic* w dziedzinie foto-dziennikarstwa. Bill Allen, redaktor naczelny czasopisma, tak komentuje pomysł publikowania fotografii: *Przed ponad wiekiem wprowadzenie zdjęć na łamy magazynu wzbudziło falę gorących emocji. Dziś doskonale fotografie są jego wizytówką* (NGP 1 / 2000). Takie zaangażowanie w temat nie stanowi dla autorów i fotografów pracujących dla *National Geographic* niczego nadzwyczajnego. Dla nich ważne jest zgromadzenie interesującego materiału: *Spędzają miesiące, lata nawet, pracując nad jednym zadaniem, (...) nigdy nie rezygnują z profesjonalizmu* (NGP 5 / 2000), a także fachowe i kompetentne przygotowanie do druku: tekstu i fotografii.

<sup>10</sup> Zadanie swoje wypełnia wzorowo — profesjonalizm magazynu *National Geographic* został doceniony przyznaniem wielu prestiżowych nagród. W ocenie podkreśla się: *Mając za cel*



Z jednej strony jest to odbiorca, dla którego istotne znaczenie ma wiedza — do takiego czytelnika kierowane są okładkowe reportaże akcentujące osiągnięcia, zwłaszcza sensacyjne, współczesnej nauki i cywilizacji, ale też przestrzegające przed jej zgubnymi skutkami, np.: *Człowiek czy maszyna? Bionika nadzieją dla niepełnosprawnych* (NGP 5 / 2010); *Singapur — technologiczne imperium* (NGP 1 / 2010); *Szanghaj człowiek w metropolii przyszłości* (NGP 3 / 2010); *Woda nasz spragniony świat; Brakujące ogniwo. Sensacyjne odkrycie najstarszego hominidy* (NGP 7 / 2010). Do tego typu odbiorcy kierowane są także reportaże typu: *Jak herbata podbiła Tybet* (NGP 5 / 2010), poszerzające jego wiedzę.

Z drugiej strony, w centrum uwagi pozostaje odbiorca-podróżnik — jego uwagę mają absorbować reportaże przyswajające nowości geograficzne z bliższych i najodleglejszych zakątków globu ziemskiego, podające rewelacje odkryte już częściowo bądź dopiero odkrywane, co sugerują m.in. tytuły: *Tajemnicze mumie. Pozagrobowe życie zwierząt Faraonów* (Egipt); *Ptolemais — libijskie Pompeje odkrywane przez Polaków* (Libia) (NGP 5 / 2010); *Nazca — zagadka rytów rozwiązana* (Peru); reportaże dotyczące niezwykłości przyrody, takie jak: *Svalbard — Arktyczny Eden* (archipelag Svalbard) (NGP 1 / 2010); *Błazenki — klejnoty raf koralowych* (NGP 1 / 2010); *Zimorodki, czyli wściekły błękit* (NGP 5 / 2010); teksty pokazujące życie ludzi mało znanych lub nieznanym w ogóle polskiemu odbiorcy, takie jak: *Ginące plemiona* (NGP 8 / 2010); *Bronisław Malinowski. Życie seksualne dzikich* (NGP 6 / 2010); *Poligamia — jeden mąż i 80 żon. Plusy i minusy wielożenstwa* (NGP 2 / 2010).

Reportaż z okładki anonsovany jest w trzech miejscach pisma: na okładce, w spisie treści i jako strona tytułowa właściwego tekstu (pozostałe teksty cyklu zapowiadane są, oczywiście, tylko w dwu miejscach — poza okładką). Specyfika tych anonsów polega na tym, iż wszystkie (trzy lub dwa) sformułowania (w tym: tytuł, lid i podpis pod fotografią) w różny sposób realizują przesłanie wypowiedzi reportażowej, by skutecznie oddziaływać na odbiorcę. Jako przykład tendencji niech posłuży przywoływany już reportaż ze styczniowego numeru miesięcznika z 2010 roku. Numer ten eksponuje pierwszy w zbiorze reportaż, stopniowo zachęcając odbiorcę do lektury poprzez dawkanie informacji o tym tekście.

Pierwszy anons pojawia się na okładce. Ma on postać: *Tajemnicze mumie. Pozagrobowe życie zwierząt Faraonów*. Wybór tego reportażu na okładkę świetnie wpisuje się we współczesne pasje Polaków związane z podróżami, zwłaszcza do Egiptu. Nie bez znaczenia jest tu również czas jego pojawienia się — zbliżający się okres zimowych ferii. Tytuł zachęca do lektury, zwłaszcza zaakcento-

---

świat „National Geographic” wciąż przekracza nasze wysokie oczekiwania (...). O tematach powszechnych pisze w niepowszedni sposób, zabierając nas w magiczną podróż w czasie, podróż po kulturze (NGP 2 / 2009).

wana tajemniczość odkryć archeologicznych, szczególnie aktualnych dla fanów Egiptu. Tytuł składa się z dwu segmentów: nadtytułu i tytułu głównego. Pojawia się w tle jednego ze zdjęć inicjujących reportaż. Zawartość fotografii omawia podpis, który umieszczony jest (zawsze) na stronie prezentującej spis treści, z adnotacją: *Na okładce*; informacje zostają uwiarygodnione danymi personalnymi autora zdjęcia. Tu podpis pod zdjęciem brzmi: *mumia świętego pawiana złożona w katakumbach świątyni Tunat al-Dżabal*; zdjęcie Richard Barnes.

Tytuł okładowy, którego uogólniona formuła podkreślona została również gramatycznie (w formie równoważników), rozwija drugi anons: *Mumie. Starożytni Egipcjanie, mistrzowie balsamowania, mumifikowali nie tylko swoich zmarłych, ale też zwierzęta — byki małpy, koty, krokodyle. W jakim celu? Tekst A.R. Williams, Zdjęcia Richard Barnes*. Pojawia się on w spisie treści i ma formę rozszerzoną w stosunku do zapowiedzi okładowej. Odbiorca poinformowany zostaje już o szczegółach wypowiedzi zawartej w reportażu, ale jest to w dalszym ciągu tylko sygnałny zakres wiedzy, wymagającej uzupełnienia, które zapewnić może jedynie treść reportażu — do lektury tekstu zachęca odbiorcę również niedopowiedzenie, zwerbalizowane w formie pytania: *w jakim celu?*

Trzecia informacja to właściwy tytuł wypowiedzi reportażowej. Tym razem tytuł i lid zachęcają czytelnika do wglębnienia się w tekst reportażu, implikując rozwiązanie sugerowanej zagadkowości: *Towarzysze na wieczność. Spowite w płótno i złożone z nabożeństwem na wieczny spoczynek mumie zwierząt kryją wyjaśnienie wielu zagadek życia i śmierci w starożytnym Egipcie*.

Omawiane elementy werbalne pojawiają się w tle jednej z dwu fotografii<sup>11</sup> wprowadzających tekst werbalny danego reportażu. Razem stanowią one specyficzną ramę gatunku reportażu, wspierającą kolażową kompozycję całości — nadrzędnie wyznaczają ją obydwa kody: werbalny i ikoniczny. Wprawdzie podpisy pod zdjęciami traktowane są jako wypowiedzi stowarzyszone, obudowujące tekst właściwy (współdecydują o tym, że reportaż staje się kolekcją gatunków; por. WOJTAK, 2008: 123), jednakże w reportażu w NGP traktować je trzeba łącznie z fotografiami, jako nierozzerwalne elementy budujące przekaz ikoniczny — deszyfrując zawartość zdjęć, pomagają jedynie usensownić ten przekaz. Podpisy pod zdjęciami mają istotne znaczenie dla twórców wypowiedzi reportażowej — uchylają rąbka zapowiedzianej w lidzie zagadkowości, ale ciągle w takim zakresie, by podtrzymać zainteresowanie tekstem, by odbiorca poszukiwał w nim więcej informacji. Świadczy o tym podpis pod pierwszą fotografią: *Ulubioną gazelę królowej przygotowano do wieczności z taką samą troską jak członków rodziny królewskiej. Zawinięta w delikatne bandaża i umieszczona w drewnianej trumnie wykonanej specjalnie dla niej, spoczęła w grobie wraz ze swą właścicielką ok. 945 r. p.n.e.*

<sup>11</sup> Ze względu na brak zezwolenia na reprodukcję fotografii ich przywoływanie może być jedynie sygnowane odesłaniem do odpowiedniego numeru magazynu *National Geographic Polska*.

Podobnie rzecz się ma z podpisem pod fotografią drugą, która we fragmencie pojawiła się na okładce — tu podpis objaśniający zawartość zdjęcia został nieco zmodyfikowany i przynosi większą porcję informacji o fotografowanym obiekcie: *Święty pawian, rozpieszczany za życia w świątyni, został po śmierci złożony w katakumbach Junat al-Dżabal. Kapłani modlili się tam do niego i składali mu ofiary jako znak nieprzemijającej czci.*

\*  
\*   \*

Inny problem stanowią odniesienia między fotografią a tekstem reportażu w całości. Zagadnienie to — wykraczające poza ramy jednego artykułu — można jedynie zasugerować. Obserwacja materiału tekstowego pokazała, że układ fotografii, wraz z podpisami pod każdym zdjęciem, tworzy z tekstem reportażu całość kompozycyjno-tematyczną w dwojakim rozumieniu. Po pierwsze, układ taki może być usamodzielnioną narracją, funkcjonującą równolegle z tekstem werbalnym. Fotografii odczytane linearnie przedstawiają wówczas ogólny zarys treści reportażu, w sposób obrazowy przybliżając problematykę wypowiedzi. Poprzez wizualizację głównej linii tematycznej, a jednocześnie sugestie wymagające dopowiedzeń, współtwórcy reportażu (reportażysta i fotograf) starają się nie tylko uwiarygodnić treść wypowiedzi reportażowej, ale — przede wszystkim — zachęcić odbiorcę do lektury tekstu. Po drugie, poszczególne fotografie, włączane kolejno w układ graficzny reportażu (nie łącząc się bezpośrednio ze sobą), stają się jedynie wizualnymi elementami jego typografii — w sposób obrazowy współtworzą kompozycję tekstu. Nadawcy za pomocą obrazu uwiarygodniają dany fragment informacji zawartej w reportażu.

## Literatura

- BALOWSKI M., 2000: *Świadomość gatunkowa a wzorzec normatywny (na przykładzie gatunków prasowych)*. W: OSTASZEWSKA D., red.: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 1: *Mowy piękno wielorakie*. Katowice.
- BAUER Z., 2000: *Gatunki dziennikarskie*. W: BAUER Z., CHUDZIŃSKI E., red.: *Dziennikarstwo i świat mediów*. Warszawa.
- FURMAN W., KALISZEWSKI A., WOLNY-ZMORZYŃSKI K., 2000: *Gatunki dziennikarskie. Specyfika ich tworzenia i redagowania*. Rzeszów.
- GARNCAREK M., 2005: *Instrukcja obsługi obrazu — o podpisach pod fotografiami prasowymi*. W: FERENC T., MAKOWSKI K., red.: *Przestrzenie fotografii. Antologia tekstów*. Łódź.

- GOBAN-KLAS T., 1999: *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa.
- GODZIC W., 2004: *Telewizja i jej gatunki. Po „Wielkim Bracie”*. Kraków.
- GRYNKIEWICZ T., 2006: *Gazety na ePapierze już w 2007 roku?* <http://www.gospodarka.gazeta.pl> [dostęp: 27.12.2006].
- KITA M., GRZENIA J., red., 2004: *Dialog a nowe media*. Katowice.
- KĄKOLEWSKI K., 1992: *Reportaż*. W: WOLNY K., wybór i oprac.: *Reportaż. Wybór tekstów z teorii gatunków*. Rzeszów.
- KĄKOLEWSKI K., 1992: *Reportaż*. W: BRODZKA A., PUCHALSKA M., SEMCZUK M., SOBOLEWSKI A., SZARY-MATYWIECKA E., red.: *Słownik literatury polskiej XX wieku*. Wrocław.
- LITWIN J., 1989: *Język i styl polskiego reportażu. (Na materiale z lat 1945—1975)*. Rzeszów.
- MAGDOŃ A., 2000: *Reporter i jego warsztat*. Kraków.
- MAZIARSKI J., 1992: *Anatomia reportażu. Próba typologii*. W: WOLNY K., wybór i oprac.: *Reportaż. Wybór tekstów z teorii gatunków*. Rzeszów.
- OSTASZEWSKA D., 2005: *Przeobrażenia składni jako wyznacznik tendencji nowatorskich w prozie artystycznej drugiej połowy XX wieku*. Katowice.
- REJTER A., 2000: *Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej*. Katowice.
- REJTER A., 2001: *Styl i funkcja pogranicznych gat. mowy (na przykł. publicystyki)*. W: WITOSZ B., red.: *Stylistyka a pragmatyka*. Katowice.
- SZULCZEWSKI M., 1964: *Informacja*. W: GOLKA B., KAFKA M., MITZNER Z., red.: *Teoria i praktyka dziennikarstwa. Wybrane zagadnienia*. Warszawa.
- SZULCZEWSKI M., 1976: *Publicystyka. Problemy teorii i praktyki*. Warszawa.
- WĘGRZYŃSKA A., 1993: *Reportaż*. W: PYTAŚ M., red.: *Leksykon szkolny. Gatunki paraliterackie, publicystyczne i użytkowe*. Gorzów Wielkopolski.
- WITOSZ B., WOJTAK M., SŁAWKOWA E., SKUDRZYKOWA A., 2003: *Style literatury (po roku 1956)*. Katowice.
- WOJTAK M., 2004: *Gatunki prasowe*. Lublin.
- WOJTAK M., 2008: *Analiza gatunków prasowych*. Lublin.
- WOLNY K., 1991: *O poetyce współczesnego reportażu polskiego 1945—1985*. Rzeszów.
- WOLNY K., 1996a: *Reportaż — jak go napisać?* Rzeszów.
- WOLNY K., 1996b: *Reportaż. Między literaturą a publicystyką*. W: BAUER Z., CHUDZIŃSKI E., red.: *Dziennikarstwo i świat mediów*. Kraków.

Danuta Ostaszewska

**A documentary — the coexistence of verbal and iconic code  
(on the basis of texts in *National Geographic Polska*)**

**S u m m a r y**

Documentaries appear in each issue of *National Geographic Polska*. They have their own fixed column and have been grouped after a series of interviews for many years. Each magazine

contains a couple of documentaries, whereas the first of them, or more specifically, the picture of its title page (most often fragmented) appear on the cover each month. The position on the cover differentiates the documentary from other types of *National Geographic Polska* magazines. The article is devoted to the correlation of an iconic and verbal message. The observation, as a form of a reconnaissance covers the coexistence of these codes in the frame position of a documentary text.

Danuta Ostaszewska

**Eine Reportage — die Koexistenz von dem verbalen u. ikonischen Kode  
(anhand der in *National Geographic Polska* veröffentlichten Texte)**

**Z u s a m m e n f a s s u n g**

Reportagen erscheinen in jeder Ausgabe der Monatsschrift *National Geographic Polska*; in Themenblocks zusammengestellt befinden sich seit Jahren immer an derselben Stelle, nach einer Interviewreihe. Jedes Magazin enthält einige Reportagen und die erste in der Reihe, genauer gesagt ein (meistens fragmentarisches) Foto von deren Titelseite, erscheint auf dem Umschlag des Magazins. Die Stelle auf dem Umschlag hebt die Reportage aus den anderen in *National Geographic Polska* vertretenen Gattungen hervor. Der Korrelation zwischen den beiden Übermittlungen: der ikonischen und verbalen, wird die vorliegende Studie gewidmet. Untersucht wird — als eine Form der Erkundung — die Koexistenz von den Kodes im Rahmen einer Reportage.